

KATASTROFA

Przeczytajcie poniższą historię, pozwoli wam lepiej zrozumieć problem odpowiedzialności. Przeanalizujcie wspólnie przedstawioną sytuację i zapiszcie uzgodnienia w tabeli odpowiedzialności (wzór obok). Zastanówcie się nad odpowiedzialnością za wyciek ropy kapitana statku, drugiego oficera, spółki naftowej Hudson oraz straży przybrzeżnej. Na czym polega trudność w określeniu odpowiedzialności za dane zdarzenie? Zwróćcie uwagę że nie zawsze daje się ustalić wszystkie fakty, a ocena intencji wszystkich uczestników zdarzenia może być trudna.

Kapitan Henry Thompson był doświadczonym dowódcą statku. Od sześciu lat dowodził na tankowcu „Californian”. W lutym, gdy temperatura była ciągle niska, a na wodach unosiły się wielkie bryły kry lodowej, kapitan wyruszył w swój regularny rejs z portu na Alasce do rafinerii w Kalifornii.



John Wilson Carmichael, *Erebus i Terror w Arktyce*, olej na płótnie, 1847, National Maritime Museum, Greenwich, Londyn/ Wikipedia

Spółka naftowa, będąca właścicielem statku, zmniejszyła liczbę marynarzy, uznając, że komputeryzacja uzasadnia zmniejszenie liczebności załogi. Obecnie „Californian” miał tylko dwudziestu ludzi na pokładzie i większość z nich pracowała po 12-14 godzin na dobę.

Statek wyruszył z portu o 9 rano. Dwie godziny później kapitan Thompson przekazał dowodzenie drugiemu oficerowi Enrico Marquezowi. Marquez nie miał potrzebnego doświadczenia, ale kapitan uznał, że pierwszy oficer Jackson jest zmęczony, jako że poprzedniego dnia kierował załadunkiem statku. Thompson przekazał Marquezowi wskazówki dotyczące bezpiecznego sterowania na oblodzonych wodach Cieśniny ks. Wilhelma, a następnie udał się do kajuty. Było tajemnicą poliszynela, że ostatnio kapitan coraz częściej zaglądał do kieliszka.

Szlak wodny na Sound jest tak wąski, że płynące tędy statki zdają się na pomoc straży przybrzeżnej. Niestety, straż straciła kontakt z „Californian”. Twierdziła potem, że trudne

warunki pogodowe spowodowały, że dyżurny „zgubił“ tankowiec na radarze.

Nagle statek pełną mocą uderzył w skałę podwodną i ropa zaczęła wyciekać do morza. Kapitan Thompson natychmiast znalazł się na mostku, zapanował nad tankowcem i zapobiegł dalszemu wyciekowi ropy. Szkody wyrządzone przez „Californian“ były jednak ogromne. Ponad 11 milionów galonów ropy wyłynęło do Prince William Sound. Zginęły setki tysięcy ryb i ptaków. Plaże i brzegi zatoki pokryła czarna maź. Akcja oczyszczania wybrzeży podjęta przez spółkę Hudson nie przyniosła oczekiwanego efektu. Jeszcze wiele miesięcy później na wybrzeżu Alaski były widoczne skutki wycieku ropy.